SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
OBROŃCA SĄDOWY

ROK I. PAŹDZIERNIK 1927 R. Nr. 6.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona	100 zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 zł.
1/4 „	25.— „	1/16 „	6 25 „

Redaktor: **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5—6.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa. Szpitalna 12.

ROK I. PAŹDZIERNIK Nr. 6.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O KSIĘGACH HANDLOWYCH

(Kilka uwag)

Nad znaczeniem ksiąg handlowych rozwodzić się w organie prawniczym nie wypada. Nie możemy jednak powstrzymać się od uwagi, że w dobie dzisiejszej, kiedy w całej Europie każdy obywatel, a u nas w pierwszej linji kupiec (taka była wola sejmu) dźwiga na swoich barkach olbrzymi, dotąd niebywały ciężar świadczeń podatkowych na rzecz Skarbu Państwa i funduszów społecznych — mimowoli skłonni jesteśmy rozważać znaczenie ksiąg handlowych przedewszystkiem pod kątem widzenia ich siły dowodowej w sporze o wymiar podatków.

Nie należy jednak zapominać o ich roli w sporach o prawo cywilne, zwłaszcza przy tworzeniu ustawy o księgach handlowych. Wierzyć musimy, że przyjdzie wreszcie chwila, kiedy sprawy podatkowe przestaną być główną troską kupca, a na czoło jego zabiegów wysunie się zagadnienie uporządkowania i zracjonalizowania przedsiębiorstwa, co jest bez wprowadzenia prawidłowej księgowości nie do pomyślenia.

Jest znamieniem czasu ta okoliczność, że projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o księgach handlowych opracowało Ministerstwo *Skarbu*, a nie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, choć przecież to ostatecznie jest przedewszystkiem powołane do troszczenia się o wysoki poziom naszego przemysłu i handlu. Ta okoliczność nie daje, rzecz prosta, gwarancji, że

projekt jest wolny od względów fiskalnych i to ujętych z punktu widzenia interesów Skarbu.

W tym względzie jest rzeczą charakterystyczną, że projekt nie zawiera sankcji na wypadek niespełnienia włożonego na handlującego w artykule 1 projektu obowiązku prowadzenia ksiąg. Zdawałoby się, że skoro uważamy, iż handlujący mają obowiązek tak we własnym, egoistycznie potraktowanym interesie, jak w interesie społecznym, a w szczególności — fiskalnym — prowadzenia prawidłowej księgowości, powinniśmy zmuszać do spełnienia tego obowiązku opornych, niekulturalnych, nawet na własny interes obojętnych kupców.. Zrealizowanie przymusu nie jest do pomyślenia bez sankcyj w postaci kar.

Ministerstwo Skarbu do swego projektu sankcyj nie wprowadza. Dla Ministerstwa Skarbu, które broni i bronić powinno interesu Skarbu Państwa, jest rzeczą obojętną, czy wszyscy kupcy będą prowadzili księgi handlowe. Handlujący, który ksiąg nie prowadzi, zapłaci podatki na podstawie wymiaru komisji szacunkowej, która, o czem nazbyt dobrze wiem, wcale nie jest dla podatnika litościwa.

Ministerstwo Skarbu jest natomiast zainteresowane w tem, żeby, skoro już księgi są prowadzone, były prowadzone prawidłowo, t. j. żeby wykazywały rzeczywisty stan przedsiębiorstwa. Chodzi o to, że prowadzenie ksiąg handlowych może być podyktowane chęcią ukrycia rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa i zmuszenia organów skarbowych do ustalenia podstawy wymiaru podatku według stanu wykazanego w księgach handlowych, które przy ustaleniu obrotu są dokumentem bezspornym, chyba, że zostanie udowodniona ich nieprawidłowość lub nierzetelność (ust. 3 art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

Jeśli Ministerstwo Skarbu jest zainteresowane tylko w tem, żeby księgi, o ile już są prowadzone, były prowadzone prawidłowo, to interes handlu i przemysłu wymaga, żeby handlujący *wykonywał* ciążący na nim obowiązek prowadzenia prawidłowej księgowości, a to z trzech względów: 1) księgi handlowe ułatwiają handlującemu orjentowanie się w stanie przedsiębiorstwa, 2) są dokumentem dowodowym w sporach cywilno-handlowych i 3) dokumentem wiążącym organy skarbo-

we przy wymierzaniu podatków. Dlatego też uważamy za konieczne wprowadzenie do ustawy o księgach handlowych kar za nieprowadzenie ksiąg lub nieprawidłowe ich prowadzenie.

Inne ustawodawstwa konieczność tych sankcyj uznały (niemieckie i duńskie).

Par. 1 Projektu stanowi: „Każdy handlujący (kupiec) powinien prowadzić książki (powinno być: księgi!) handlowe...“

Według naszego prawa (art. 1 i 632 K. H.) „handlującym“ jest *każdy* kupiec i przemysłowiec, niezależnie od rozmiarów prowadzonego przedsiębiorstwa, a więc i uliczny sprzedawca papierosów, którego kapitał obrotowy wynosi kilkadziesiąt złotych. Domyślamy się, że autorzy projektu *nie* mieli zamiaru wprowadzać obowiązku prowadzenia prawidłowej księgowości dla *wszystkich* handlujących. Projekt do wyrazu „handlujący“, dodaje w nawiasach, widocznie gwoli jasności, „kupiec“. Stajemy przed zagadką! Jaką treść ma w tym wypadku wyraz „kupiec“? Wystarczy jednak zajrzeć do kodeksu handlowego niemieckiego, żeby znaleźć rozwiązanie zagadki. Par. 38 tego kodeksu głosi: „Jeder Kaufmann ist verpflichtet Bücher zu führen...“ Ale w prawie niemieckiem wyraz Kaufmann oznacza handlującego, prowadzącego większe przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe i obowiązanego do zarejestrowania się w księgach rejestru handlowego (par. 4 kod. handl. niem.). W przeciwieństwie do Kaufmann'a, Kleinkaufmann t. j. handlujący, prowadzący handel drobny, nie jest obowiązany do rejestrowania się i nie ma obowiązku prowadzenia prawidłowej księgowości. Wyrazy „handlujący (kupiec)“ powstały tedy w projekcie jako tłumaczenie wyrazu niemieckiego „Kaufmann“. Nie wyrażają one jednak w języku polskim właściwej myśli autorów projektu.

Odnośny przepis winien, zdaniem naszem, głosić: „Każdy handlujący, z wyjątkiem prowadzących handel drobny, winien prowadzić księgi handlowe...“

Kogo uważać należy za handlującego określa obowiązujący u nas kodeks handlowy. Natomiast brak nam przepisu, *kogo uważać należy za handlującego prowadzącego handel drobny.* Najpraktyczniej określić tę kategorję handlujących przez kategorje świadectw przemysłowych. A ponieważ tak podział na te

kategorje, jak i wyliczenie przedsiębiorstw, należących do poszczególnych kategoryj świadectw, ma charakter bardzo zmienny, — uważać należy za właściwe — ustalenie cech drobnego handlu pozostawić władzy wykonawczej. Dlatego też jako ustęp 2 par. 1 projektu proponujemy przepis: „Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu ustali w drodze Rozporządzenia, kogo uważac należy za handlującego, prowadzącego handel drobny".

Przy okazji wypada zauważyć, że istniejące w tej właśnie materji Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (Dz. Pr. Nr. 37, 1919, poz. 278) w związku z dekretem o rejestrze handlowym jest nieaktualne, jako oparte na nieistniejącym już podziale na kategorje świadectw przemysłowych, podziale, datującym się od czasów okupacji niemieckiej i nieodpowiadającym podziałowi dzisiaj obowiązującemu. Stąd wątpliwości przy wykonywaniu obowiązków, przewidzianych w dekrecie o rejestrze handlowym. Nowe rozporządzenie będzie mogło ustalić pojęcie drobnego handlu dla wykonywania obowiązków rejestrowania się i prowadzenia prawidłowej księgowości — jednocześnie.

Projekt mówi o obowiązku prowadzenia ksiąg „według zasad *prawidłowej* księgowości z zachowaniem niżej podanych przepisów" (par. 1).

Obowiązkowo winny być prowadzone: księga inwentarzowa, dziennik i księga główna. Każda z ksiąg handlowych może być prowadzona w kilku równoległych tomach. Zezwolenie nie bardzo słuszne: chodzi o danie możności prowadzenia jednej księgi jednocześnie przez kilku buchalterów.

Projekt uznaje również za prawidłowy system, t. zw. „buchalterji amerykańskiej": dziennik i księga główna mogą być prowadzone w postaci jednej ksęgi „dziennik-główna" (par. 3).

W przedmiocie *języka* zawiera projekt następujący przepis: „Spółki akcyjne, komandytowo-akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie winny prowadzić księgowość w języku polskm, wszyscy inni handlujący (kupcy), o ile nie prowadzą ksiąg w języku polskim, mogą prowadzić swe księgi

w każdym innym języku europejskim, alfabetem łacińskim lub cyrylicą". *Prawo współczesne przyjęło za zasadę, że moc dowodowa dokumentu nie jest zależna od języka, w którym został sporządzony.* Ta sama zasada powinna obowiązywać twórców ustawy o księgach handlowych, jeśli nie chcą spotkać się z zarzutem, iż uprawiają w państwie narodowościowem politykę szykanowania mniejszości narodowych. Czy nie rozgoryczy np. naszych obywateli narodowości niemieckiej przepis, zakazujący spółce akcyjnej lub spółdzielni, których akcjonarjuszami względnie powinna zawierać żadnych ograniczeń językowych.

Jest zasadą kardynalną księgowości, że *osoba właściciela przedsiębiorstwa winna być odseparowana od samego przedsiębiorstwa*, tak iż buchalteryjnie przedsiębiorstwo jest zawsze dłużnikiem właściciela. Również prawo obowiązujące traktuje przedsębiorstwo, nawet jednoosobowe, jako osobę prawną (pojęcie „firmy", możność skarżenia „firmy", pojęcie „dłużników i wierzycieli firmy"). Tymczasem projekt stanowi, że księga inwentarzowa ma wykazywać „posiadany majątek, nie wyłączając wierzytelności i długów". Domyślamy się, że projektodawcy nie mieli zamiaru żądać od jednoosobowych właścicieli firm, żeby umieszczali w inwentarzu nie wniesiony do przedsiębiorstwa majątek lub osobiste długi. Należy więc do wyrazów „posiadany majątek" dodać wyraz „przedsiębiorstwa". Odpowiedniej zmiany wymaga również definicja dziennika (par. 2).

„Zapisy do ksiąg handlowych winny być rzetelne, dokładne i uskutecznione tak, iżby jasno wyrażały dokonane czynności" — stanowi ust. 1 par. 4 projektu. Jest to *przepis retoryczny*, a więc zbędny.

„Księgi handlowe nie mogą zawierać rachunków osób fikcyjnych lub podanych pod fałszywem nazwiskiem" — stanowi dalej tenże ustęp. W każdem nieomal przedsiębiorstwie są tajemnice handlowe, których właściciel nie chce ujawnić wobec personelu. Chodzi w tych wypadkach o nieujawnienie źródła taniego kupna, taniego kredytu i t. p., z których w razie ujawnienia mogliby skorzystać również konkurenci. Zapisuje się więc odnośne tranzakcje pod nazwami osób fikcyjnych, przyczem

właściciel względnie kierownik prowadzi „księgę sekretną“ zawierającą klucz do tajemnicy. Oczywiście przedsiębiorstwo, które chce prawidłowość i rzetelność ksiąg wobec władzy sądowej lub skarbowej udowodnić, winno mieć obowiązek ujawnienie „klucza“, i tego rodzaju przepis byłby w ustawie właściwym. Ale nie można żądać od handlujących, ażeby tajemnice handlowe przez podanie ich do wiadomości personelu czynili tajemnicami publicznemi.

„*Zapisy* do dziennika winny być dokonane *niezwłocznie* po dokonaniu odnośnej czynności hadlowej (chyba: „tranzakcji handlowej!) — opiewa ust. 3 par. 4 projektu. Co to znaczy „niezwłocznie“? Czy oznacza to, że kupiec natychmiast po sprzedaży towaru (np. 6 metrów sukna krawcowi) winien wnieść tranzakcję do dziennika; czy też może to uczynić w ciągu godziny? A jeśli tranzakcji dokonano wieczorem przed samem zamknięciem interesu, czy wymogowi niezwłoczności stanie się zadość, jeśli zapis do dziennika dokonany będzie nazajutrz rano? Prawnik winien unikać nieścisłych terminów, które stwarzają możność dowolnej interpretacji, sporów i nadużyć. *Powinien być wskazany termin* (np. „najdalej następnego dnia powszedniego“), w ciągu którego powinien być uczyniony wpis do dziennika.

Projekt zawiera również szereg przepisów co do sporządzania bilansów. Tych przepisów dotykać nie będziemy, jako, że należą one właściwie już do dziedziny nauki i księgowości handlowej.

Projekt wprowadza dla zamierzonego rozporządzenia nazwę „o księgach i bilansach handlowych“. Bilansowanie jest jedną z czynności, należących do dziedziny księgowości handlowej, i dlatego uważalibyśmy za najwłaściwszą nazwę: „o księgowości handlowej“.

— *Z* —

ALEKSANDER SZNIAKO
Obrońca sądowy

BŁĘDNY KOMENTARZ

W obecnej praktyce sądowej spotkać możemy taki pogląd prawny:

„Ponieważ obrońca sądowy nie jest uprawniony do prowadzenia spraw w Sądzie Najwyższym, jako III-ciej instancji, przeto nie ma on prawa udzielania adwokatowi substytucji do podpisania w imieniu jego mocodawcy, kasacji". Wyrażając się jaśniej, sprawa ma tło następujące: Obrońca sądowy prowadził sprawę cywilną swojego mocodawcy w pierwszych dwuch instancjach, na zasadzie udzielanego mu pełnomocnictwa na piśmie. Kiedy zaszła potrzeba przeniesienia sprawy do instancji trzeciej, kasacyjnej, obrońca, drogą substytucji, losy dalsze sprawy powierzył adwokatowi, jako takiemu, który korzysta z przywileju działania w Sądzie Najwyższym. Jednakże kasacja, przez adwokata umocowanego substytucją obrońcy, podana, nie mogła być przez Sąd Najwyższy rozpoznaną, z powodu zakwestjonowania prawa obrońcy, co do udzielania adwokatowi substytucji do działania w instancji kasacyjnej.

Wydaje się, że przytoczony wyżej pogląd, kwestjonujący ważność pełnomocnictwa obrońcy sądowego, jest zbyt ciasno ujęty i kwestji należycie nie wyjaśnia.

Pozwolę sobie sprawę rozważyć w świetle porównawczem.

Gdyby ktoś wygłosił taki pogląd: „Ponieważ małoletni, jako taki, do działań prawnych nie jest zdolny, przeto udzielona przez niego substytucja, względnie plenipotencja nie może mieć żadnych skutków prawnych", to, oczywiście, na pogląd taki godzić się w zupełności możemy, ponieważ ograniczenia prawne małoletniego w tym kierunku są znane i niewątpliwe. Jednakże porównując przytoczone wyżej dwie tezy odnośnie obrońcy sądowego i małoletniego, zauważymy, że analogja ścisła między tezami nie zachodzi. Mianowicie, wnioski w obu dedukcjach są jednakowe, negatywne, gdy natomiast przesłanki nie są równoznaczne i identyczne. A więc jedna z dedukcji musi być nieprawidłowa, oparta na przesłankach mylnych. I niewątpliwie tak jest! Różnica co do przesłanek polega na tem, że o ile małoleteni ograniczony jest w zakresie działań prawnych, to obrońca sądowy, jako korzystający z pełni praw, ograniczeniom żadnym nie podlega. Pełnomocnictwo, na imię obrońcy wydane, jest aktem ważnym, dla stron i sądu obowiązującym, — aktem, który wywołać może wszelkie skutki prawem przewidziane, nie wyłą-

czając także i możności substytuowania, o ile mocodawca zastrzeżeń jakich w tym kierunku nie poczynił. Jeśli więc chodzi o prawidłowość dedukcji, to za tą ostatnią należałoby się wypowiedzieć. Idąc dalej po linji rozumowań, skierowanych za odmówieniem obrońcy prawa udzielania adwokatowi substytucji, logicznie należałoby mniemać, że źródłem uprawnień zawodowych adwokata jest wola jego mocodawcy, który tylko bezpośrednio prawo zastępstwa w Sądzie Najwyższym przelać na adwokata może. Mniemanie takie jednakże byłoby mylne, albowiem sam mocodawca uprawnień adwokackich nie posiada i przez pełnomocnictwo podobnych uprawnień na swojego zastępcę nie przelewa.

Uprawnienia zawodowe adwokackie płyną z innego źródła. Dla łatwiejszego zobrazowania rzeczy, musimy tu sobie uprzytomnić, że teorja dzieli prawo na dwie ogólne dziedziny, t. j. na dziedzinę prawa prywatnego i na dziedzinę prawa publicznego. Prawo publiczne różni się m. in. od prawa prywatnego tem, że nie może być aljenowane.

Uprawnienia zawodowe adwokackie niewątpliwie należą do dziedziny prawa publicznego; są to prawa osobiste, przywiązane do osoby posiadającej tytuł adwokacki, powstać mogą tylko na mocy aktu konstytutywnego, a więc jako takie, nie są to prawa, którеby przelać można w drodze aktu prywatno prawnego o znaczeniu deklaratywnem, jakim jest plenipotencja, względnie substytucja.

Warto tu nadmienić, że utrzymanie w praktyce sądowej tego rodzaju poglądu miałoby fatalne następstwa dla stosunków społecznych.

Iluż to mamy w przedsiębiorstwach krajowych najrozmaitszych dyrektorów, administratorów, plenipotentów, prokurentów i t. p., którzy aczkolwiek nie posiadają uprawnień adwokackich, jednakże, w interesach mocodawców swoich, działają przez zastępstwo adwokatów we wszystkich sądach, korzystając z prawa substytucji w najszerszem znaczeniu. I całkiem słusznie. Bo akt pełnomocnictwa jest wyrazem woli stron i ograniczenie, względnie rozszerzenie zakresu pełnomocnictwa zależnem jest wyłącznie od samych stron.

ALEKSANDER BERLAND.
Obrońca sądowy

PRAWA I OBOWIĄZKI FELCZERÓW WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

Ze względu na dość częste procesy wytaczane felczerom z racji ich czynności zawodowych, zamieszczamy poniżej prace kol. Berlanda, dotyczące praw i obowiązków felczerów.

Przed wydaniem Ustawy z dn. 1 lipca 1921 roku o uprawnieniach do wykonywania czynności felczerskich w b. Królestwie Kongresowem obowiązywała instrukcja dla felczerów, zatwierdzona 27 grudnia 1838 roku przez głównego dyrektora i przewodniczącego komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego. W myśl tej instrukcji felczerowi wolno było udzielać pomoc leczniczą w dość szerokim zakresie, ale tylko z wiedzą lub z polecenia lekarza, — dotyczyło to tych miejscowości, gdzie lekarz przebywał stale, lub też dokąd mógł być łatwo wezwany; przedsiębrać czynności, przewidziane w § 2 wspomnianej instrukcji, samodzielnie wolno było felczerowi tylko w wypadkach, gdy lekarza nie było, lub też wezwanie lekarza było utrudnione. Wykonywanie czynności leczniczych poza wypadkami, przewidzianemi w wspomnianej instrukcji, w nieobecności lekarza dozwolone było felczerowi tylko w nagłych wypadkach, zagrażających śmiercią. Zapisywanie leków było felczerom wzbronione. Obecnie obowiązująca ustawa z 1 lipca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 64 21 r. poz. 396) i oparte na niej Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z 20.3. 22 r. (Dz. Ust. Nr. 29/22 r. poz. 233) udzieliły felczerom więcej samodzielności przy udzielaniu pomocy lekarskiej wogóle, gdyż zezwoliły felczerom udzielać pomocy lekarskiej samodzielnie do czasu przybycia lekarza i przepisywać leki, które objęte są każdorazowo obowiązującą farmakopeą, za wyjątkiem leków, zamieszczonych w spisie A. dołączonym do Rozporządzenia Ministra Publicznego z dn. 22 grudnia 1922 r. w przedmiocie wydawania z aptek środków leczniczych, — jednakże zwęziły w znacznej mierze zakres czynności z dziedziny małej chirurgji, ograniczając je do wypadków wyraźnie przez § 12 powołanego Rozporządzenia przewidzianych (Orzecznictwo Sądów Polskich Nr. 232/27 r.) i uchylając w art. 7-ym Ustawy z dn. 1 lipca 1921 roku wszystkie obowiązujące dotychczasowe przepisy, a tem

samem wyżpowołaną instrukcję dla felczerów. Nie wolno obecnie felczerom wykonywać żadnych zabiegów krwawych, w pewnych zaś wypadkach, mianowicie, przy usuwaniu ciał obcych z kanału pokarmowego i z uszów, nie wolno felczerom używać narzędzi chirurgicznych. Wyraźnie wzbronione jest felczerom leczenie chorób wenerycznych i ogłaszanie się o udzielaniu porad w tych chorobach. Udzielanie pomocy leczniczej przez felczera poza jego kompetencją dozwolone jest tylko w wypadkach nagłych, zagrażających niebezpieczeństwem życiu, oraz z polecenia, względnie za zgodą i pod kierunkiem, oraz odpowiedzialnością lekarza. Ostatnio dość sporo spraw powstało z racji usuwania przez felczerów zębów, — z treści § 12 Rozp. Min. Zdr. Publ.z dn. 20 marca 1922 roku wynika, że usuwanie zębów felczerom jest wzbronione, — ten sam zakaz wypływa i z obowiązującego obecnie Rozporządzenia Prez. Rzeczp. Polskiej z dnia 10.6 27 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej: Rozp to, wyliczając osoby, którym wolno wykonywać praktykę dentystyczną, nie wymienia felczerów, a że usuwanie zębów wchodzi w zakres dentystyki, należy przyjść do wniosku, że jest ono felczerom wzbronione, — w związku z mem istnieje okólnik V-go Departamentu Zdrowia, zakazujący felczerom uprawianie praktyki dentystycznej i polecający lekarzom powiatowym zatrzymywać felczerom narzędzia dentystyczne i dołączać je do spraw, wytaczanych felczerom, w charakterze dowodu rzeczowego, — z tego jednakże nie wynika, by posiadanie przez felczera kleszczy lub innych narzędzi dentystycznych było karane, gdyż samo posiadanie tych narzędzi nie jest przez Ustawę zakazane.

Felczerzy podlegają nadzorowi właściwych władz administracyjnych I-ej instancji i o każdej zmianie stałego zamieszkania obowiązani są zawiadamiać jak władzę administracyjną dotychczasowego ich zamieszkania tak i nowego, a to w związku z zakazem felczerom prowadzenia jednocześnie dwóch izb felczerskich.

Za przekroczenie przepisów Ustawy o uprawnieniach do wykonywania czynności felczerskich felczerzy ulegają ściganiu na drodze sądowej, nie zaś administracyjnej (Orzecznictwo Sądów Polskich Nr. 78/27 r.), mianowicie: 1) z art. 138 K. K., t. j. za wykroczenie przepisów rozporządzenia Min. Zdr. Pub. z dn. 20.3 22 r.; — 2) z art. 195 K. K. za leczenie substancjami trującemi lub gwałtownie działającemi, gdyż podmiotem przestępstwa z art. 195 K. K. może być nie tylko osoba, która nie ma prawa zajmowania się praktyką lekarską, lecz również osoba, mająca prawo praktyki tylko w określonej dziedzinie, o ile

leczyła poza sferą swojej kompetencji, — może więc felczer odpowiadać z art. 195 K. K., o ile wszystkie cechy wskazanego czynu występnego mają w konkretnym wypadku miejsce i o ile leczenie było dokonywane samodzielnie, — odpowiedzialność z art. 195 K. K. odpada, o ile leczenie przedsięwzięte zostało przez felczera na mocy wskazówek i pod kierownictwem lekarza. (K. K. wydanie Tagancewa i Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.2.20 r. w sprawie Cieleckiego); — 3) z art. 206 K. K. za niezawiadomienie we właściwym czasie o wypadkach chorób zakaźnych u ludzi, który to obowiązek wkłada na felczerów § 10. Rozp. Min. Zdr. Publ. z dn. 20 marca 1922 r., — i 4) z art. 497 K. K. za niewykonanie przepisów, postanowionych przez Ustawę lub Rozporządzenie obowiązujące, o udzieleniu pomocy choremu, lub nieprzytomnemu; — § 12 Rozp. Min. Zdr. Publ. z dn. 20 marca 1922 r. wkłada na felczerów obowiązek udzielania pierwszej pomocy w wypadkach nagłych, zagrażających niebezpieczeństwem życiu, — niewykonanie tego obowiązku przez felczera pociąga za sobą karę, przewidzianą przez art. 497 K. K., t. j. areszt na czas do trzech miesięcy; — niestawiennictwo felczera w nagłym wypadku jest przestępstwem, jeśli nie było ono uzasadnione poważnemi przyczynami, — kwestję istnienia takich przyczyn powinien rozstrzygnąć Sąd w każdym poszczególnym wypadku. Do takich przyczyn można zaliczyć: przeszkody fizyczne, które spowodowały niestawiennictwo — chorobę samego felczera lub osób mu blizkich, konieczność stawienia się równocześnie do innego chorego, który był w stanie groźniejszym i t. p., — równoznaczne z nieprzybyciem felczera na miejsce jest przybycie i odmówienie użyczenia pomocy lekarskiej bez ważnych powodów (K. K. wydanie Tagancewa). Odpowiedzialność felczerów z art. 195, 206 i 497 K. K. nie jest w kolizji z odpowiedzialnością ich z art. 138 K. K., gdyż art. 138 K. K. może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy czyn, wzbroniony rozporządzeniem obowiązującem, nie jest karany przez ustawę.

PROJEKT USTAWY O URZĄDZENIU OBROŃCÓW SĄDOWYCH W RZECZYPOSPOLITEJ.

IZBY I RADY OBROŃCÓW SĄDOWYCH.

§ 61.

Rada obr. sąd. prowadzi rejestr kar dyscyplinarnych.

Karę ostrzeżenia, napomnienia i nagany może Rada obr. sąd. wykreślić z rejestru po latach trzech, jeżeli skazany przez ten czas zachowywał się nienagannie.

§ 62.

Sąd dyscyplinarny orzeka według uznania czy i pod jakimi warunkami dopuszczalne jest wznowienie ukończonego postępowania.

Wyższy nadzór nad Izbami i Radami obr. sąd. należy do Ministra sprawiedliwości, któremu przysługuje prawo przeglądania aktów Rad obr. sąd., oraz żądanie wyjaśnienia i sprawozdań.

PRZEPISY PRZECHODNIE.

§ 64.

Zapisani w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy na liście obr. sąd. i obr. przy sądach pokoju uważani będą za obrońców sądowych w rozumieniu niniejszej ustawy, bez potrzeby złożenia ponownych egzaminów i uzyskiwania nowych nominacji.

§ 65.

Obrońcy sądowi, którzy byli wpisani na listę za czasów sądownictwa rosyjskiego, lub następnie zostali do list wciągnięci przez sądy polskie, a którzy z powodu nieobecności lub pozostawania w wojsku lub na urzędzie państwowym, nie zgłosili wniosku o zapisanie ich do list, sporządzonych na mocy Tymczasowego Dekretu o Obrońcach Sądowych i Obrońcach przy Sądach Pokoju z dnia 6 lutego 1919 r. Nr. 205 Dziennika Praw Nr. 15, będą mieli prawo zgłosić wniosek o wpisanie na listę obr. sąd. na zasadzie dawnej przynależności do stanu obrończego.

§ 66.

Sprawy dyscyplinarne, rozpoczęte w sądach w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, przekazane będą właściwym radom obr. sąd., względnie Radzie Naczelnej.

§ 67.

Rady obr. sąd., Rada Naczelna, Delegacje Okręgowe Rad obr. sąd. przy sądach okręgowych, Sądy dyscyplinarne i wogóle wszelkie urzędy obrońców sądowych, posiadają pieczęć okrągłą, z umieszczonym wokoło tytułem danego urzędu, pośrodku zaś postać Temidy.

§ 68.

Obr. sąd. podczas wykonywania obowiązków zawodowych, winien nosić na lewej klapie ubrania żeton obrońców sądowych

(tarcza z tłem zielonem okolona liściem dębowym, a na nich złota postać Temidy).

§ 69.

Ministrowi sprawiedliwości przysługuje prawo z chwilą, w której Rzeczpospolita Polska posiadać będzie dostateczną ilość prawników dyplomowanych do zastępstwa stron w sądach i objęcia urzędów, zawiesić dalsze nominowanie obr. sąd., kiedy zaś liczba obr. sąd. na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej zmniejszy się do 50 — zgłosić do Sejmu wniosek o powierzenie praw i obowiązków, wypływających z niniejszej ustawy Radom adwokatury dyplomowanej.

§ 70.

Wprowadzenie w życie niniejszej ustawy wkłada się na Ministra Sprawiedliwości, który zarządzi wybory do Rad obr. sąd. w każdym okręgu sądu apelacyjnego.

Do czasu ukonstytuowania się Rad obrońców sądowych w myśl niniejszej ustawy, urzędować będą władze sądowe.

Nowe Rady obr. sąd. w ciągu miesiąca po ich wyborze uzupełnią swoje prezydja, wyznaczą członków sądu dyscyplinarnego, wyznaczą członków komisji egzaminacyjnych i delegacji okręgowych.

§ 71.

Wszystkie przepisy, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc obowiązującą.

§ 72.

Ustawa niniejsza otrzymuje moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia.

NOWOŚCI USTAWODAWCZE.

Zwalczanie obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznemi.

W Nr. 71 pod poz. 621 i 622 (Dz. Ust. z 17 sierpnia 1927) ogłoszono tekst konwencji i oświadczenie rządowe z dnia 18-ego czerwca 1927 r. w sprawie złożenia w Sekretarjacie Ligi Narodów dokumentu ratyfikacyjnego międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznemi.

Czynami karalnemi są: 1) sporządzanie lub przechowanie pornograficznych przedmiotów w celu handlowania, rozpowszechniania lub wystawiania, 2) wwóz, przewóz, wywóz bądź zlecenie wwozu, wywozu lub puszczanie w obieg w jakikolwiek sposób, 3) wszelkie tranzakcje dotyczące rozpowszechniania, 4) ogłaszanie w celu ułatwienia obiegu — przedmiotami pornograficznemi.

Osoby, które popełnią jedno z przekroczeń powyższych, podlegają sądom tego kraju gdzie dokonane zostało przekroczenie bądź jedna ze składowych części.

Układające się Strony zgadzają się, aby w wypadku naruszenia postanowień, popełnionego na terytorjum jednej z nich, gdy przypuszczać można, iż przedmioty stanowiące naruszenie sporządzone były na terytorjum lub sprowadzone z terytorjum innej strony — władze podadzą natychmiast czyny do wiadomości tej drugiej strony.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych.

Na podstawie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z d nia 17 sierpnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 73 z 20 sierpnia 1927 uoz. 632) i z dnia 13 września 1927 (Dz. Ust. Nr. 81 z 19 września 1927 poz. 699) pełniącym służbę na obszarze Państwa Polskiego funkcjonarjuszom państwowym, wymienionym w art. ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, wojska, sędziom, prokuratorom, praktykantom i aplikantom, oraz wojskowym zawodowym i zatrzymanym czasowo w służbie czynnej oficerom rezerwy, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego, względnie przypadającego do wypłaty w myśl obowiązujących przepisów prawnych w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927, a kwotą, która przypadałaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 w razie podwyższenia w tym czasie stawek dodatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym, dziennie płatnym, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia.

Zwalczanie przemytnictwa towarów alkoholowych.

W Dzienniku Ustaw RP. z 29 sierpnia 1927, Nr. 75, poz. 656 i 657 ogłoszono tekst konwencji i oświadczenie rządowe w sprawie jej ratyfikacji.

Każda z układających się stron zobowiązuje się zabronić statkom o pojemności mniej niż 100 tonn regestr. netto wywozić towary alkoholowe zagranicę ze swego terytorjum oraz ze składów celnych i wolnych portów.

Każda z Układających się Stron zobowiązuje się zabronić na wywóz towarów alkoholowych zagranicę na statkach, narodowości jednej ze stron, o pojemności mniejszej niż 500 tonn jedynie za pozwoleniem oficjalnem kraju pochodzenia.

Układające się strony zobowiązują się nie wnosić żadnego sprzeciwu przeciw temu, aby każda z nich stosowała w pasie, rozciągającym się do 12 mil morskich od brzegu lub od granicy zewnętrznej archipelagu, swoje Ustawy do statków, które jawnie zajmują się przemytnictwem. Jeżeli statek podejrzany wymknie się z powyższego pasu — istnieje prawo pościgu na otwartem morzu.

Zapobieganie chorobom zawodowym i ich zwalczanie.

Za choroby zawodowe uważane są choroby ostre lub przewlekłe, powstające 1) wskutek wykonywania pewnego zawodu, 2) z istoty danej pracy lub z powodu warunków, wśród których się ona odbywa. Ministrowie mogą wydawać zakazy używania szkodliwych materjałów i oznaczają choroby, ulegające zgłaszaniu obowiązkowemu. W zakładach pracy, w których zatrudnienie naraża pracujących na jedną z chorób zawodowych badania lekarskie odbędą się raz na rok.

Przekroczenia przez inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych obowiązku tajemnicy zawodowej związanej z prowadzeniem przedsiębiorstwa ulegną karze aresztu do 6 tygodni, a w wypadku kwalifikowanym karze więzienia do lat 2. Przekroczenie obowiązku zgłaszania choroby zawodowej ulegnie karze grzywny 25—3000 zł. i aresztu do 6 tygodni lub jednej z tych kar. Wyroki Sądu Okręgowego, orzekającego w II instancji są prawomocne (Dz. Ust. Nr. 78 w 8.IX. 27. Rozp Prezyd. Rzeczyposp. z 22.VIII. 27.).

Z ŻYCIA KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH

Posiedzenie Zarządu Głównego.

Zarząd Główny Zrzeszenia Obrońców Sądowych na miesięcznym zebraniu swem, odbytem w dniu 11 września r. b. w lokalu Zarządu Głównego rozpatrywał i zdecydował 16 spraw,

przyczem zwrócono uwagę na pewną wzmożoną działalność Oddziałów, wywołaną potrzebą obrony siebie i społeczeństwa przed uciskiem i grożącemi mu krzywdami.

Między innemi rozpatrywano pismo kol. S. z Pińska, poruszające kwestję mianowania obrońcami ludzi bez kwalifikacji pod każdym względem.

Takie wprowadzanie do korporacji obrońców jednostek nie tylko nieodpowiednich, lecz wprost szkodliwych nie ma miejsca i mieć nie może tylko w okręgu Warszawskiego Sądu Apelacyjnego, a to dzięki temu, że Pan Prezes Sądu Apelacyjnego, PP. Prezesi Sądów Okręgowych, a także Warszawska Rada Adwokacka przed zamianowaniem kandydata obrońcą i wydaniem o nim opinji, zasięga informacji w Zarządzie Głównym Zrzeszenia, który znów zbiera o kandydacie jaknajszczegółowsze wiadomości, tak pod względem etycznym, jak i zawodowym, i takowe pytającym komunikuje.

Gdyby system taki wprowadziły i inne Okręgi, uniknęlibyśmy zarzutów dość często w prasie poruszonych, a mówiących ujemnie o jednostkach korporacji narzuconych.

Odpisy protokułu posiedzenia, jak zawsze, rozesłane zostały Zarządom Oddziałów do wiadomości i informowania kolegów.

Ogólne zebranie Obrońców Sądowych Kieleckiego Oddziału.

W dniu 4 września r. b. odbyło się doroczne ogólne zebranie Zrzeszenia Obrońców Sądowych Kieleckiego Oddziału w Kielcach. Przewodniczył zebraniu kolega Alfred Kiel. Zarząd Główny reprezentował Prezes kol. Łaski.

Po wyczerpującym referacie kol. Bekiera, wywiązała się dyskusja w której brali udział kol. kol. Borkowski, Reinstein, Nowacki, Łaski, Majewski.

Zebranie między innymi uchwaliło:

Jaknajenergiczniej i wszelkimi prawnymi środkami bronić praw korporacji obrończej, żywotnej, niezbędnej i zasłużonej społeczeństwu, którą tylko z pobudek natury osobistej, konkurencyjnej, nowe projekty ustaw oraniczają i unicestwiają — jak również usilnie popierać pismo zrzeszenia jako organ korporacji, w którem obrońca może i powinien praw swych bronić, krzywdy piętnować i społeczeństwo o rzeczywistym stanie, potrzebach i prawach obrony informować.

Następnie wybrano nowy Zarząd Oddziału w osobach: Prezes Alfred Kiel, Skarbnik Stanisław Bekier, Sekretarz Kazimierz Moryciński.

Nowy Zarząd rokuje energiczną działalność, tak niezbędną szczególniej w Lubelskim Okręgu Apelacyjnym.

Błędne koło.

W Łódzkim Okręgu Sądowym, dzięki różnorodnej interpretacji art. 273 U. P. C., wytworzyło się błędne koło, dzięki któremu pewna kategorja spraw przez Sądy rozpatrywana być nie może, ponieważ i Sąd Okręgowy uważa tę kategorję spraw za sobie nie podsądną, wskutek czego je umarza, i toż samo czynią Sądy Pokoju; a chodzi tu o sprawy eksmisyjne, roczna tenuta których przewyższa 1000 zł. Sądy Pokoju, bowiem, stojąc na gruncie art. 237 U. P. C., sprawy przewyższające 1000 zł. rocznego komornego uznają za nie podsądne Sądowi Pokoju i takowe umarzają, Wydział Odwoławczy zaś taki pogląd akceptuje. Sąd Okręgowy, znów, opierając się na orzeczeniu Sądu Najwyższego, określa podsądność nie sumą rocznego komornego, lecz miesięcznego lub kwartalnego, w zależności od terminu opłat, i o ile takowe nie przewyższają 1000 zł. znów, jako sobie nie podsądne, umarza.

Dzięki takiej interpretacji szereg spraw nie może być rozstrzygniętych i wogóle do sądów wniesionych, to też Oddział Zrzeszenia Obrońców Sądowych w Łodzi postarał się o przeniesienie tego sporu do Sądu Najwyższego, który palącą tę kwestję w najbliższym czasie rozstrzygnie.

Zaznaczyć przytem musimy, iż tylko Okręg Łódzki ma co do art. 273 wątpliwości, wszystkie inne bowiem, nie wyłączając Warszawskiego, Okręgi Sądowe stosują się do orzeczenia Sądu Najwyższego i podsądność określają wysokością miesięcznego czy też kwartalnego komornego, w zależności od opłat.

WOKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE SĄDOWE IZBY PIERWSZEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sprawy dn. 14 października 1927 r.

1. Konstantego Konowaluka, p-ko Gabryelowi i Sylwestrowi Konowalukom. 2. Mikołaja Glińskiego i inn., p-ko Gustawowi Antoszewiczowi i inn. 3. Michała i Cecylji Kozakiewiczów z Piotrem Woronieckim. 4. Piotra i Malwiny Klimów z Wiktorem Radziukiem. 5. Mejera i Jenty małż. Chajetów, p-ko Władysławowi i Józefowi Wysockiemu. 6. Marji Wężyk Widawskiej i in. z Olgą Lewandowską. 7. Zofji Grabowskiej i in., p-ko

Franciszce Huk i inn. 8. Sergjusza Iljaszewicza p-ko Michałowi i Antoninie Koczurom. 9. Michała Bartoszewicza p-ko Stanisławowi Kolesińskiemu o eksmisję. 10. Anny Bulczakowej i inn., p-ko Zinaidzie i Korniejowi Jefimczukom. 11. Dyonizy Kaluka z Wasylim Kleszczukiem. 12. Władysława Jakimowicza z Michałem Jakimowiczem. 13. Wincentego Sanko, p-ko Kazimierzowi Woronkiewiczowi. 14. Honoraty Łotarewiczówny, p-ko Wincentemu Łotarewiczowi. 15. Marji Szlagowej i in., p-ko Marji Czatowicz i inn. 16. Aleksandra Kropiwnickiego, p-ko Aleksandrze i Janowi Giełczyńskiemu. 17. Józefa Cygankiewicza z Michaliną Słabkowiczową. 18. Aleksandra i Ksieni Mońków, p-ko Dymitrowi Monce. 19. Daniela i Jana Pawelczuków, p-ko Marcie Pawelczukom i in.

Sprawy dn. 5 października.

1. Adolfa Rylla z Adeliną Hildenbrandt. 2. Stanisława Rutkowskiego, p-ko Zofji Tyszkiewicz i inn. 3. Jana Cupy z Michałem i Eufemją Rokałami. 4. Jana i Antoniego Przezdębskich z Całką Jabłkowskim. 5, Mikołaja Szejbaka z Zofją Szejbak i in. 6. Dziemjana Byćko z Anną Laszewicz. 7. Józefa Siedlaczko z Wacławem Szormą. 8. Macieja Botysa z Antonim Botysem. 9. Gabrjela Leoniuka i in. z Akuliną Bojniuk i in. 10. Mojżesza Mamczura i in. z Natalją Mamczurową. 11. Józefa Chaneckiego z Janem Stankiewiczem. 12. Nikodema Szczerby, p-ko Wawrzyńcowi Kłoczko. 13. Wojciecha Stecewicza, p-ko Stanisławie Burzyńskiej. 14. Jakima Trofimczuka, p-ko Marjanie Trofimczukowej. 15. Stefanidy Korczukowej z Marją Dulską. 16. Piotra Jarmolskiego i in. z Ignacym Jarmolskim. 17. Marji Leszczyńskiej i inn. w przedmiocie ustalenia opieki nad majątkiem i osobą umysłowo chorego. 18. Leonida Ter-Asaturowa i inn. z Ludwikiem Olechowskim i inn.

Sprawy dn. 6 października.

1. Banku Krajów Europy Środkowej i Szwajcarskiego Banku Związkowego w przedmiocie ogłoszenia upadłości Towarzystwa Wyrobów Półwełnianych R. Kündlera. 2. Jana Szczypy i in. z Józefem Niedbałem. 3. Szlamy Hirszhorna, p-ko Michałowi Folmanowi. 4. Gabrjeli Gerliczowej z Zenaidą Antonow. 5. Franciszka i Antoniny małż. Bąbczyńskich z Marją Michałową. 6. Władysława i Emilji małż. Trojan z Władysławem Arasimowiczem. 7. Bencjana Roszgolda, p-ko Marji Świątkowskiej i inn. 8. Jakóba i Sury małż. Margulies, p-ko Teodozy Morawskiej. 9. Piotra-Pawła Andryka, p-ko Janowi Stawiarskiemu i inn. 10. Heleny Olesińskiej z Filipem Sapota. 11. Notela Lejzerowicza z Elżbietą Kiegler. 12. Pauliny Ząbkowskiej, p-ko Eugenjuszowi Rewinowiczowi. 13. Anny-Krystyny Pomykalskiej, p-ko Adamowi i Marji małż. Kulikowskim. 14. Leona Radeckiego, p-ko Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku Puławskiego. 15. Stanisława Bakalarza, p-ko Wincentemu Kieltuckiemu.

Sprawy dn. 7 października.

1. Walentego Janek i inn. z Józefem Mrówką. 2. Apolonji Talikowskiej, p-ko Józefowi Buczkowskiemu i in. 3. Dawida Rosenberga z Pessą-Łają Rosenbergową. 4. Ignacego Kowalskiego i in. ze Skarbem Państwa. 5. Noecha Fajersztejna, p-ko Kazimierzowi Szumskiemu. 6. Lejzora Hendla, p-ko Azryelowi-Szymonowi Wilkowi. 7. Skarbu Państwa z Michałem Borysem i Janem Łosiem. 8. Skarbu Państwa z Szymelem Atimonim. 9. Fabryki Aparatów Elektrycznych „K. Szpotański i S-ka" Sp. Akc. z Władysławem Brzozowskim. 10. Jakóba Marguliesa, p-ko Mozesowi Perle. 11. Antoniego i Wandy małż. Tajstra z Leokadją Kajmus. 12. Szyi Habermana z Piotrem Polakiem. 13. Szlamy i Sury małż. Werter, p-ko Ickowi-Janasowi Lejzerowiczowi i inn. 14. Celestyny-Emilji-Felicji Biernackiej, p-ko Jerzemu Dębowskiemu. 15. Binoma Buchbindera i inn. z Józefą Francuzową.

Sprawy dn. 11 października.

1. Sp. Akc. Wileńskich Składów Towarowych „Pacific" z Wandą Toczyłowską. 2. Skarbu Państwa, p-ko Szymce Peszkinowi. 3. Agafji Samoszukowej, p-ko Safonowi Samoszukowi i inn. 4. Sinklity Bagniokowej, p-ko Rasi Dolinko. 5. Justyny Sadownik i inn. z Barbarą Wodźko. 6. Anastazji Szauro, p-ko Helenie Andrzejewskiej i inn. 7. Józefa Nestorowicza, p-ko Bronisławie Nestorowicz. 8. Ankufja Rudkina z Wastą Rudkinową i inn. 9. Józefa Szatrowskiego i kuratora nieob. Antoniego Bogdanowicza-Bondarko z Józefą Bogdanowicz-Bondarko. 10. Pawła Stankiewicza, p-ko Kalinowskiemu i inn. 11. Jana Rymdzionka, p-ko Marji Rymdzionkowej i inn. 12. Katarzyny Kin i Mikołaja Bersonowa, p-ko Aleksemu Nowosadowi i inn. 13. Marji Dajlido, p-ko Aleksandrze i Urszuli Dajlidom. 14. Aleksandra Dubickiego, p-ko Anastazji Szatrowskiej. 15. Srula Sinicera, p-ko Leonowi Skrzyńskiemu. 16. Władysława Kazaryna, p-ko Stanisławowi Kazarynowi i innym. 17. Bafrtłomieja Kumpina z Józefem Kumpiniem. 18, 19, 20, 21. Srula Sinicera, p-ko Leonowi Skrzyńskiemu.

Sprawy dn. 12 października.

1. Tekli Tarasiuk i inn. z Teodorą Szymczukową i inn. 2. Wincentego i Macieja Mieczunów z Michałem i Rozalją Mieczunami. 3. Justyny Kozubowskiej, p-ko Mateuszowi i Jefimowi Kałapom. 4. Jana Saniuka, p-ko Izydorowi Kosko. 5. Franciszka Milaszkiewicza z Janem i Katarzyną Pietasewiczami. 6. Józefa Czupreto z Magdaleną Czupreto i in. 7. Nochima Szulewicza z Sebastjanem Rudnickim. 8. Adrjana Huko, p-ko Pawłowi Szatyłowiczowi. 9. Eljasza Łupacza, opiekuna niel. Łupaczów, p-ko Janowi Zadorożnemu. 10. Wincentego Kataryna i in. z Farejdą Rożewską. 11. Stefanji Żołnierkiewiczowej z Konstantym Narohowiczem. 12. Antoniego i Nikodema Hermanów z Romanem Hermanem. 13. Agaty Poliszczuk i inn. z Agatą Nakitiuk. 14. Jana Bazara z kuratorem nad mieniem zaginio-

nego Grzegorza Łukszy. 15. Jana Michaluka, p-ko Andronikowi Sawickiemu i in. 16. Jemeljana i Dominiki Doskoczów, p-ko Andrzejowi Tatarynowi i in. 17. Anny Zienkiewiczowej, p-ko Anastazji Hermanowiczowej. 18. Józefa Zambrzyckiego, p-ko Bolesławowi Czaplińskiemu. 19. Marji Kacewicz i inn., p-ko Annie Kałamarczuk i inn. 20. Emilji Glińskiej z Anielą Świderską i in. 21. Mendla-Zawela Amosewicza z Tomaszem Zamoyskim. 22. Antoniego i Kazimierza Andruszkiewiczów, p-ko Zofji i Piotrowi Jermułowczom. 23. Józefa Mironowicza z Kazimierzem Burzyńskim. 24. Grasyldy Łysienko, osob. i jako opiekunki niel. Łysienków, p-ko Annie-Trofinowiczowej.

Sprawy dn. 13 października.

1. Józefy Pastuszakowej, p-ko Wojciechowi Jabłońskiemu i in. 2. Bronisławy i Wojciecha małż. Janosik z Szają Rottnerem. 3. Stanisława i Mieczysławy małż. Trybalskich, p-ko Izydorowi i Anieli małż. Tempel. 4. Stanisławy Stacheckiej i in., p-ko Izydorowi i Anieli małż. Tempel. 5. Wacława Przybyłowicza, p-ko Jadwidze Treyer. 6. Jana Wojcika, p-ko Józefowi Szczerbińskiemu i in. 7. Franciszka i Franciszki małż. Sepełowiczów z Józefem Kmiecikiem. 8. Skarbu Państwa z Bartłomiejem Kieresem i in. 9. Dawida Kona i in. z Chawą Brombergową. 10. Liwci Jakubowicz z Lejbusiem Sztrublem. 11. Lejbusia Salomończyka i in. Rozalją Cohnową. 12. Chaima Łowieckiego, p-ko Jakóbowi Szwarcowi. 13. Lejby Dratwy i in. z Heleną Kobylińską. 14. Lejbusia Sztrubla, p-ko Herszowi Lejbie Krzanowskiemu. 15. Lejbusia Sztrubla, p-ko Frajndli Mager. 16. Chila Modrzejewskiego z Manelem Rafałowiczem.

Sprawy dn. 14 października.

1. Mieczysława Wierzbickiego z Jadwigą Wierzbicką i in. 2. Stanisława Nagłowskiego i in., p-ko Wincentemu Koteczkowi i in. 3. Jana Czekierdy, p-ko Piotrowi Oczko i in. 4. Józefa Albina Gardeckiego z Paulinem Ramotowskim. 5. Jadwigi Guze z Franciszką Arentowicz. 6. Dyonizego Hellina, p-ko Zarządowi Kasy Chorych w Warszawie. 7. Henryka Jurzyka i in. ze Skarbem Państwa. 8. Kasy Chorych m. st. Warszawy, p-ko Dyonizemu Hellinowi. 9. Marjanny Wróblowej z Józefą Pajdaliną. 10. Szczepana-Antoniego Piaseckiego, p-ko Zarządowi Spółdzielni „Księgarnia Szkolna". 11. Marji Węglińskiej, p-ko Stanisławowi Bogusławskiemu. 12. Abrama Moszkowicza ze Stanisławem Kazlikiem. 13. Marji Marciniakowej i in. z Paulą-Montaldją Karoliną Rylską. 14. Zalmana Tenenbauma z Fundacją Domu Akademickiego im. M. Trippenbacha. 15. Brunona vel Bronisława Grabskiego z Teodorem Mahlendorfem.

Sprawy dn. 18 października.

1. Jana i Stanisława Angielczyków, p-ko Marcinowi Juranczukowi. 2. Abrama Wajcmana z Skarbem Państwa. 3. Daniela i Marji małż. Czesiuk z An-

ną Suporowską. 4. Eufrosynji Kuszcz, p-ko Barbarze Dzikowskiej. 5. Alberta Pekera i in. z Janem Millerem. 6. Konstantego Szampowalskiego, p-ko Teodorowi Tuczemskiemu. 7. Gisi Samson, p-ko Mojsze Wolfowi Sucharczukowi i inn. 8. Marji Szwedowej, p-ko Michałowi Basiulowi i inn. 9. Tekli Kuczykowej, p-ko Dominice i Janowi Nagórnym. 10. Adama Talankiewicza z Franciszkiem Radziewiczem. 11. Jana Juszkiewicza, p-ko Wincentemu Juszkiewiczowi. 12. Jojny Gorodzkiego z Włodzimierzem Borkowskim. 13. Stefana Lemieszewskiego i in., p-ko Stefanowi Lemieszewskiemu. 14. Michała Bogackiego, p-ko Klemensowi Stecewiczowi. 15. Wincentego Maksimowicza, p-ko Antoniemu Maksimowiczowi. 16. Dawida Kunachowieca i inn., p-ko Anastazji Kreczkowej. 17. Jana Bancewicza, p-ko Adamowi Bancewiczowi. 18. Pawła Kozłowskiego, p-ko Zofji Gnatiuk i inn.

Sprawy dn. 19 października.

1. Skarbu Państwa z Adamem-Ickiem Kuglańskim. 2. Wileńskiej Kurji Biskupiej, p-ko Esterze Wernerowej. 3. Korniły Malisza, p-ko Edwardowi Michałowskiemu. 4. Adama Bondara z Aleksandrą Malcową. 5. Eufrozyny Rymarczukowej i inn. z Ksenią Hończak. 6. Benjamina Millera i inn. z Władysławem Szyczewskim. 7. Aleksego Wojtiuka z Aleksandrą Malcową. 8. Piotra Zastockiego, p-ko Kazimierzowi Zastockiemu. 9. Eufrozinji i Mikołaja Skibickich, p-ko Dawidowi Rejtensztejnowi. 10. Marji Kicia, p-ko Marfie Kicia i inn. 11. Kazimierza Krzywonosa z Ignacym Rumickim i inn. 12. Kseni Załaj z Eugenją Kotik. 13. Marji Kicia, p-ko Marfie Kicia. 14. Piotra Wierzbickiego, p-ko Annie Wierzbickiej i inn. 15. Aleksandra Niekraszewicza z Stanisławem Kuczyńskim. 16. Bronisława Myślińskiego, p-ko Marji Rudnickiej. 17 Tatjany Puzyrewczowej i inn., p-ko Annie i Janowi Poleszukom. 18. Jana Romańczuka z Tatjaną Pozniakowiczową.

Sprawy dn. 20 pażdzernika.

1. Karoliny Pietraszewskiej z Antoniną-Zofją Gajewską. 2. Antoniego Góreckiego z Bronisławą Ziębą. 3. Skarbu Państwa z Ignacym Sawickim i in. 4. Sp. Akc. „W. Fitzner i K. Gamper" z Gwarectwem „Hrabia Renard" 5. Arona Nyssenholca, p-ko Janowi Cieleckiemu. 6. Jana i Marjanny małż. Staniaszek, p-ko Janowi Kubaczkowi. 7. Józefa Mireckiego, p-ko Janowi Kubaczkowi. 8. Pocztowej Kasy Oszczędności, p-ko Aleksandrowi Zięckowskiemu. 9. P. K. O., p-ko Edwardowi Dubanowiczowi. 10. Anieli-Witak-Dębok, p-ko Karolowi Weszczukowi. 11. Feliksa Pełczyńskiego z Marjanem Duchińskim. 12. Wincentego Jędrychowskiego i inn. o dział spadku po Janie Jędrychowskim. 13. Mieczysława Domowicza, p-ko Wacławowi Domowiczowi i in. 14. Marjannny Stala, p-ko Andrzejowi Stala i in. 15. Gotliba Hausnera, p-ko Samuelowi Gliksmanowi. 16. Michała Skosolasa, p-ko Józefowi Wiszniewskiemu. 17. Jarosława Macka, p-ko Antoniemu Buble.

Sprawy dn. 21 października.

1. Skarbu Państwa, p-ko Tow. Kopalń Węgla „Czeladź". 2. Stefana Kowalskiego z Bankiem Dyskontowym Warszawskim. 3. Marcina Gapsy, p-ko Stanisławowi i Marjannie małż. Szustakowskim. 4. Henryka Maurin, p-ko Konstantemu Ostrzeniewskiemu. 5. Wiktorji Pietrzak i in., p-ko Antoniemu Kupskiemu. 6. Wincentego Płosajkiewicza, p-ko Feliksowi i Antoninie małż. Mieszkowskim. 7. Mendla Ekhajzera, p-ko Alfonsowi Bielickiemu. 8. Wacławy Lesiewskiej z Ajzykiem Grende i inn. 9. Genowefy Düdo, p-ko Henrykowi Karschowi. 10. Genowefy Düdo, p-ko Herykowi Karschowi. 11. Antoniego Zwierza i Noechem Gotlibem. 12. Antoniego Skowron i in. z Józefem Sadowskim. 13. Dawida i Zysli małż. Berkowicz z Janem i Bronisławem małż. Szymańskimi. 14. Staniława Glassa z Adamem Jaszczołtem. 15. Leokadji Ługowskiej, p-ko Ludwikowi Radzikowskiemu. 16. Majera Rozenkranca, p-ko Robertowi Hajnbecherowi. 17. Antoniego Mocieńki, p-ko Zinaidzie Firsowej.

Sprawy dn. 25 października.

1. Klemensa Derogana i in. z Tow. „P. Macierz Szkolna". 2. Ogółu wsi Kaczenowicze z Albrechtem Wadziwiłłem. 3. Aleksandra Karpowicza, p-ko Sergjuszowi Jaroszewskiemu. 4. Herosima Mazura, p-ko Juljanowi Mazurowi i in. 5. Joachima i Eljasza Hniedźków, p-ko Tekli Hniedźkowej. 6. Jakóba Hyszopuła, p-ko Katarzynie Łakaszwiczowej. 7. Eugenji Nadolskiej, p-ko Pawłowi Miszukowi. 8. Jana i Antoniego Hulów z Kosiewską Martą. 9. Stefana Giby, p-ko Annie i Janowi Gibom. 10. Władysława Siwickiego, p-ko Lejbie i Aronowi Ceperskim. 11. Opieki nad mieniem zm. Szejmy Rabinowcza i in. z Opieką nad mien. Wiery Drawertowej. 12. Magdaleny Cybulskiej i in., p-ko Ignacemu Szumskiemu. 13. Antoniego Szczegłowskiego z Aleksandrem Ławreniukiem i in. 14. Jana Fedorczuka kurator. nad. maj. zagin. Stanisława Fedorczuka, p-ko Zofji i Romanowi Domaziukom. 15. Józefa Sołowja i in. z Klemensem Sołowiejem. 16. Marji Łomaziuk, p-ko Wiktorowi Wojtiukowi. 17. Geni Dolińskiej i in. z Włodzimierzem Gałkowskim. 18. Dawida i Józefa Poluchowiczów z Piotrem Poluchowiczem.

Sprawy dn. 26 października.

1. Sergjusza Kułakowskiego osob. oraz jako pełnomocnika Arjenjusza Kułakowskiego i kuratora maj. zag. Mikołaja Rubcowa i in. z Stefanem Szumkowskim. 2. Stanisława Rudzkiego ze Skarbem Państwa. 3. Doroty i Rajmunda Wysockich z Aleksandrą Ignatowiczową. 4. Pauliny Gryszczuk z Józefem i Antonim Portianko. 5. Mirona Pacukiewicza i inn. z Jefimem Pacukiewiczem. 6. Juljusza Rosenbauma, p-ko Tow. „Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń. 7. Jana i Aleksego Suprunczyków z Anastazją i Kapitoliną Kowalównemi. 8. Chany Remzowej i in. z Judelem Remzem. 9. Szajasiuka Jana, p-ko Wasylowi Klunda. 10. Nestora Łazarca z Opieką nad oso-

bą i majątkiem Hipolita Młodzianowskiego. 11. Michała Waśkiewicza i inn. z Bazylim Waśkiewiczem.

Sprawy dn. 27 października.

1. Wolfa i Jakóba Trokenheimów z Chaimem Nuchinem Eigerem. 2. Syndyku ostatecznego upadłości Abrama Farbsztajna, p-ko Chaimowi-Binenowi Altenbergowi, 3. Józefa Grodzkiego i inn. z Mikołajem Mierzwińskim. 4. Kasy Chorych m. st. Warszawy z Henrykiem Konem. 5. Marji Łukaszewiczowej z Tadeuszem Tomaszewskim. 6. Aleksego Glinkowa na decyzję Wydz. Hipotecznego w Mieszawie, oddalającą wniosek Glinkowa o przepisanie na niego połowy nieruchomości No 28. 7. Wincentego i Łubji małż. Moskwa, p-ko Ickowi-Wigdorowi Cemachowi i inn. 8. Wojciecha Sabczyka z Antonim Gantier. 9. Piotra Błachno z Antonim Gantier. 10. Tow. Patronatu nad nieletnimi, p-ko Firmie „Budownictwo". 11. Majera-Uszera Szotlanda, p-ko Kazimierzowi Krąkowskiemu. 12. Adolfa i Amandy małż. Krygier, p-ko Teodorowi Tankiewiczowi. 13. Marji Kicińskiej i inn. z Michaliną Demciuchową. 14. Aleksandry Łapińskiej i in. p-ko Bolesławowi Łapińskiemu. 15. Jana Kufita z Józefem Tacikiewiczem, opiek. niel. Zofji Tacikiewicz.

Sprawy dn. 28 października.

1. Antoniego Blinke, p-ko Feliksowi Gołaszewskiemu. 2. Skarbu Państwa z Ewą Wikkier. 3. Jana Chodzenia ze Szczepanem Chodzeniem. 4. Skarbu Państwa, p-ko Sp. Akc. „Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi". 5. Adama i Władysława małż. Piechockich z Franciszką Grunland. 6. Kuratora nad nieruchomością Apollona Skałozubowa, adw. Józefa Kończyńskiego, p-ko Fejdzie Goldberg. 7. Karola i Ludwika Bursiaków, p-ko Stanisławowi Bubickiemu. 8. Henryka Kotkowskiego z Józefem Luciakiem. 9. Anny Rypalokowej o dział spadku po Szymonie Srali. 10. Jana Rojko, p-ko Janowi i Marjannie małż. Rojkom. 11. Roberta Resigera, p-ka Henrykowi Hryniewskiemu. 12. Polskiego Banku Handlowego w Lublinie z Karolem Sznierszatjnem. 13. Konstantego i Józefy małż. Morzyszek, p-ko Władysławowi i Władysławie małż. Spionek. 14. Michała Wonchały i inn. z Anną Tomczyk. 15. Marjana Jabłońskiego z Tow. Sosnowskich Fabryk rur i żelaza.

Sprawy dn. 31 października.

1. Andrzeja Micuna z Adolfem Micunem. 2. Moszka Sztofenberga z Temą Gonik. 3. Marcina Gierasimowicza, p-ko Mikołajowi Odryńskiemu. 4. Filipa Petruszczuka z Teklą Oleksiuk. 5. Barbary Kościuk, p-ko Tomaszowi Słobodzie. 6. Fridrika Szmidta i in. z Józefem Malickim. 7. Epistymji Papuca i in., p-ko Elżbiecie Papuca-Djaczuk. 8. Mikołaja Krutia, p-ko Szlomie Ferdmanowi. 9. Grzegorza Babieja, p-ko Mateuszowi i Timofiejowi Babiejom. 10. Aleksego i Jana Djechtjaruków z Anastazją Djechtjaruk. 11. Katarzyny i Timoteusza Palczuków z Matroną Diaczukową. 12. Zofji

i Matrony Korotkiewicz, p-ko Janowi Korotkiewiczowi. 13. Józefa Antoszuka, p-ko Annie Antoszuk. 14. Marji Oliowskiej, p-ko Pawłowi Bacmajowi. 15. Marji Martyniukowej z Józefą Majewską. 16. Aleksandra Horoszczewskiego vel Goroszewskiego z Anną Horoszewską vel Goroszewską. 17. Natalji Pańkowej-Pańczuk i inn. z Sołomonją Pańkową-Pańczuk. 18. Tychona Torczamuka z Tomaszem Rudym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kaz. Mor. z Kielc. Feljetonu „My i Oni" zamieścić nie możemy. Praca ta nie udała się Panu m. in. dlatego, że w gawędzie nagromadził Pan zbyt wiele bolączek, z których żadnej nie udało się uwypuklić. Być może, że inne prace lepiej się powiodą.

A. Sukm. z Łomży. Powołuje się pan na niepodzielność hipoteki. Hipoteka utrzymuje się w całości na wszystkich nieruchomościach zobowiązaniu uległych, na każdej z nich i na wszelkiej ich części. Jednak zasadniczym błędem było spokojne przyglądanie się rozbiórce obciążonej hipoteką nieruchomości. Jako wierzyciel hipoteczny miał pan prawo sprzeciwu.

PROŚBA O ROZWÓD.

W województwie mazowieckiem żona opuszczona przez męża wniosła w połowie ubiegłego wieku do trybunału cywilnego województwa mazowieckiego takie przedłożenie:

Światły, cnotliwy sądowy prezesie!
Wnijdź w prośbę, którą biedna żona niesie;
Rzecz nie wymaga długiego wywodu:
Żądam rozwodu.
Żony od mężów przez złość opuszczone
Nie zawsze mocną znajdują obronę;
Gdzie się bezpłatny odzywa obrońca
Ciężko dojść końca.
Nie zawsze pewną świadectwo jest drogą
Świadki ocalić albo zgubić mogą;
Przegrał na świadkach sam Zbawiciel świata
w sądzie Piłata.
Cóż więc dowodem prawdziwej jest winy:
Może świadectwo, męża mego czyny;
Kto żonę z dzieckiem opuścił w połogu,
Zawinił Bogu.
Przebaczyć można, gdy mąż dotknie słowem,
Gniewy są wspólne w pożyciu domowem;
Żona w złym razie chociażby niewinna.
Uledz powinna.
Cierpliwość, słodycz, poświęcone łoże,
Zły męża humor ułagodzić może;
Monika Święta, biorąc w usta wodę,
Wracała zgodę.
Lecz stłumić w sobie ten głos przyrodzenia,
Którego dzikie słuchają stworzenia,
Porzucić żonę w bólach, gdy mu syna
Rodzić poczyna.
To jest obelga, dotkliwsza sto razy,
Nad popędliwe z ust jego wyrazy;
Takich co wola raz,) nad to bezprawie*
Tysiąc żon stawię.
Mego sieroctwa mąż sprawca jedyny,
Nie śmiał przed sądem swej zaprzeczyć winy;
Przyznał, nie mieszka, odmawia mi chleba
Rozwieść nas trzeba.

Marcin Molski.
Przepisał S. R.

---

*) Uderzenie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.